

Zlokalizowano źródło sygnału radiowego z odległej galaktyki

2 lipca 2019

Szybkie rozbłyski radiowe nazywane FRB (ang. Fast Radio Burst) należą do zjawisk, których nauka nie potrafi wyjaśnić. Pojawiły się nawet teorie, że to emisje wywołane przez obce cywilizacje. Do tej pory nie udało się jednak ustalić ich pochodzenia, aż do teraz.

Do tej pory astrofizycy zidentyfikowali zaledwie kilkaset takich fenomenów. W ubiegłym roku zauważono ich ponad 20. Przeważnie występują jednorazowo i nie są powtarzalne jak pulsary. Zwykle trwają one tak krótko, że ustalenie ich źródła nie było możliwe. W jednej milisekundzie takie zjawisko może wyemitować tak dużo energii ile Słońce wyemituje w 100 lat.

Wcześniej ustalono miejsce rozbłysku FRB 121102, ale tylko dlatego, że wystąpił on ponownie, co zresztą zaskoczyło ekspertów. Tym razem jednak zlokalizowano znacznie powszechniejszy rodzaj FRB, które występuje tylko jednorazowo. Naukowcy z Australii twierdzą, że poznali lokalizację szybkiego rozbłysku radiowego FRB 180924.

Źródłem tego FRB była galaktyka o nazwie DES J214425.25-405400.81 , która znajduje się 4 miliardy lat świetlnych od Ziemi. Oznacza to, że promieniowanie elektromagnetyczne wyemitowane wtedy, dociera do nas po 4 miliardach lat.

Po wykryciu sygnału, astronomowie postanowili spróbować wykryć skąd pochodzi. Udało im się nie tylko ustalić galaktykę, która stała się źródłem sygnału, ale także zawężili poszukiwania do konkretnego w niej miejsca w tej galaktyce, znajdującego się 13 tysięcy lat świetlnych od jej centrum.

Według naukowców, jest całkiem możliwe, że ta radiowa emisja została stworzona przez jedno z najpotężniejszych zjawisk kosmicznych takich jak zniszczenie gwiazdy lub czarnej dziury. Nie można też wykluczyć, że jest to jakaś forma śladu po obecności rozwiniętej pozaziemskiej cywilizacji, ale w tej chwili naukowcy nie mają na to dowodów.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl